

Czytanie lub śpiewanie opisu Męki Pańskiej odbywa się **bez świeczników i okadzania księgi**. Czytający **nie pozdrawia ludu i nie robi znaków krzyża** na księdze i na sobie.

Mękę Pańską mogą wykonać diakoni lub kapłani, ewentualnie na przemian z chórem. Jeżeli zachodzi potrzeba, celebrans wykonuje słowa Chrystusa. Mękę Pańską może także czytać jeden diakon na przemian z celebransem wykonującym słowa Chrystusa. Mogą ją wykonać także lektorzy świeccy, przy czym celebrans, o ile to możliwe, wykonuje słowa Chrystusa. Liczba lektorów zależy od możliwości kościoła.

Tylko diakoni przed śpiewaniem Męki Pańskiej proszą celebransa o błogosławieństwo, jak zwykle przed Ewangelią.

Dla udogodnienia wykonujących Mękę Pańską w tekście umieszczono następujące znaki:

E. słowa Ewangelisty

+ słowa Chrystusa

I. słowa innych pojedynczych osób

T. słowa kilku osób lub tłumy

EWANGELIA DŁUŻSZA

Łk 22, 14 – 23, 56

Męka naszego Pana Jezusa Chrystusa według Świętego Łukasza

Ostatnia Pascha

E. Gdy nadeszła pora, Jezus zajął miejsce u stołu i apostołowie z Nim. Wtedy rzekł do nich:

+ Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpieł. Albowiem powiadam wam: Nie będę już jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym.

E. Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł:

+ Weźcie go i podzielcie między siebie; albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił napoju z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże.

Ustanowienie Eucharystii

E. Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamował go i podał im, mówiąc:

+ To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!

E. Tak samo i kielich wziął po wieczerzy, mówiąc:

+ Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana.

Zapowiedź zdrady

+ Lecz oto ręka mego zdrajcy jest obok Mnie na stole. Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

E. A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, kto by spośród nich mógł to uczynić.

Spór o pierwszeństwo

E. Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy. Lecz On rzekł do nich:

+ Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przybierają miano dobroczyńców. Wy zaś nie tak macie postępować. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. Wy wytrwaliście przy Mnie w moich przeciwnościach. Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela.

Obietnica dana Piotrowi i zapowiedź jego upadku

+ Szymonie, Szymonie, oto Szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ale Ja proszę za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci.

E. On zaś rzekł:

I. Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć.

E. Lecz Jezus odrzekł:

+ Powiadam ci, Piotrze, nim zapieje dziś kogut, ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz.

Czas walki**E. I rzekł do nich:**

+ Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów?

E. Oni odpowiedzieli:

T. Niczego.

+ Lecz teraz –

E. mówił dalej –

+ kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i niechaj kupi miecz! Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dobiega kresu.

E. Oni rzekli:

T. Panie, tu są dwa miecze.

E. Odpowiedział im:

+ Wystarczy.

Modlitwa i trwoga konania**E. Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę****Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich:**

+ Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

E. A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się tymi słowami:

+ Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!

E. Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepiał Go. Pograżony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. Rzekł do nich:

+ Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

Pojmanie Jezusa**E. Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i podszedł do Jezusa, aby Go ucałować. Jezus mu rzekł:**

+ Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?

E. Towarzysze Jezusa, widząc, na co się zanosi, zapytali:

T. Panie, czy mamy uderzyć mieczem?

E. I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana, i odciął mu prawe ucho. Lecz Jezus odpowiedział:

+ Przestańcie, dosyć!

E. I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli

przeciw Niemu, Jezus rzekł:

- + Wyszłicie z mieczami i kijami jak na zbójcę? Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności.

Zaparcie się Piotra

E. Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi. A jakaś służąca, zobaczywszy go siedzącego przy ogniu, przyjrzała mu się uważnie i rzekła:

I. I ten był razem z Nim.

E. Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc:

I. Nie znam Go, kobieto.

E. Po chwili zobaczył go ktoś inny i rzekł:

I. I ty jesteś jednym z nich.

E. Piotr odrzekł:

I. Człowieku, nie jestem.

E. Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić:

I. Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem.

E. Piotr zaś rzekł:

I. Człowieku, nie wiem, co mówisz.

E. I natychmiast, gdy on jeszcze mówił, zapiał kogut. A Pan

obrócił się i spojrzał na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: Dziś, nim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. I wyszedłszy na zewnątrz, gorzko zapłakał.

Jezus wyszydzony

E. Tymczasem ludzie, którzy pilnowali Jezusa, naigrawali się z Niego i bili Go. Zasłaniali Mu oczy i pytali:

T. Prorokuj, kto Cię uderzył.

E. Wiele też innych obelg miotali przeciw Niemu.

Przed Sanhedrynem

E. Skoro dzień nastał, zebrała się starszyzna ludu, arcykapłani i uczeni w Piśmie i kazali przyprowadzić Go przed ich Sanhedryn. Rzekli:

T. Jeśli Ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam!

E. On im odrzekł:

- + Jeśli wam powiem, nie uwierzycie Mi, a jeśli was zapytam, nie dacie Mi odpowiedzi. Lecz odtąd Syn Człowieczy siedzieć będzie po prawej stronie Wszechmocy Bożej.

E. Zawołali wszyscy:

T. Więc Ty jesteś Synem Bożym?

E. Odpowiedział im:

- + Tak. Ja Nim jestem.

E. A oni zawołali:

T. Na co nam jeszcze potrzeba świadectwa? Sami przecież słyszeliśmy z ust Jego.

Jezus przed Piłatem

E. **I całe ich zgromadzenie powstało; i poprowadzili Go przed Piłata. Tam zaczęli oskarżać Go:**

T. Stwierdziłszy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwodzi od płacenia podatków cesarowi i że siebie podaje za Mesjasza-Króla.

E. **Piłat zapytał Go:**

I. Czy Ty jesteś Królem żydowskim?

E. **Jezus odpowiedział mu:**

+ Tak.

E. **Piłat więc oświadczył arcykapłanom i tłumom:**

I. Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku.

E. **Lecz oni nastawali i mówili:**

T. Podburza lud, szerząc swą naukę po całej Judei, od Galilei, gdzie rozpoczął, aż dotąd.

E. **Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem. A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie.**

Jezus przed Herodem

E. **Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jakiś znak, zdziałany przez Nie-**

go. Zasyłał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali. Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał Go ubrać w lśniący płaszcz i odesłał do Piłata. W tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi. Przedtem bowiem byli z sobą w nieprzyjaźni.

Jezus ponownie przed Piłatem

E. **Piłat więc kazał zwołać arcykapłanów, członków Sanhedrynu oraz lud i rzekł do nich:**

I. Przywieźcie mi tego człowieka pod zarzutem, że podburza lud. Otóż ja przesłuchałem Go wobec was i nie znalazłem w Nim żadnej winy w sprawach, o które Go oskarżacie. Ani też Herod – bo odesłał Go do nas; przecież nie popełnił On nic godnego śmierci. Każę Go więc wychłostać i uwolnię.

Jezus odrzucony przez swój naród

E. **A był obowiązany uwalniać im jednego na święta. Zawołali więc wszyscy razem:**

T. Strać Tego, a uwolnij nam Barabasza!

E. **Był on wtrącony do więzienia za jakieś rozruchy powstałe w mieście i za zabójstwo. Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. Lecz oni wołali:**

T. Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go!

E. **Zapytał ich po raz trzeci:**

I. Cóż On złego uczynił? Nie znalazłem w Nim nic zasługującego na śmierć. Każę Go więc wychłostać i uwolnię.

E. **Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się,**

aby Go ukrzyżowano; i wzmagały się ich krzyki. Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione. Uwolnił im tego, którego się domagali, a który za bunt i zabójstwo był wtrącony do więzienia; Jezusa zaś zdał na ich wolę.

Droga krzyżowa

E. Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola. Włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł:

+ Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas! i do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?

E. Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić.

Ukrzyżowanie

E. Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Jezus zaś mówił:

+ Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.

E. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy.

Wyszydzenie na krzyżu

E. Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili:

T. Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem.

E. Szydźli z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, mówiąc:

T. Jeśli Ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie.

E. Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest Król żydowski.

Nawrócony złoczyńca

E. Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu:

I. Czyż Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas.

E. Lecz drugi, karcąc go, rzekł:

I. Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił.

E. I dodał:

I. Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa.

E. Jezus mu odpowiedział:

+ Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju.

Śmierć Jezusa

E. Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem:

+ Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego.

E. Po tych słowach wyzionał ducha.

Wszyscy klękają i przez chwilę zachowują milczenie

Po zgonie Jezusa

E. Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc:

I. Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy.

E. Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracały, bijąc się w piersi. Wszyscy Jego znajomi stali z daleka; a również niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.

Złożenie Jezusa do grobu

E. A był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Rady. Nie przystał on na ich uchwałę i postępowanie. Pochodził z miasta żydowskiego, Arymatei, i oczekiwał królestwa Bożego. On to udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno i złożył w grobie wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany. Był to dzień Przygotowania i szabat zaczynał jaśnieć. Były przy tym niewiasty, które z Nim przyszły z Galilei. Obejrzały grób i w jaki sposób zostało złożone ciało Jezusa. Po powrocie przygotowały wonności i olejki; lecz zgodnie z przykazaniem zachowały spoczynek w szabat.